

KS. WOJCIECH TUROWSKI

## DRAMA W DYDAKTYCE HOMILETYCZNEJ JAKO NOWY SPOSÓB WSPOMAGANIA SKUTECZNEGO PRZEPOWIADANIA SŁOWA BOŻEGO

Współcześni homileci dostrzegają kryzys kaznodziejstwa<sup>1</sup>. Homilia przygotowana niedbale, niestarannie może nie przynieść zamierzonych skutków, a nawet wywołać kryzys wiary. Potrzeba więcej dbałości ze strony kaznodziejów, jak również poszukiwania ciągle nowych sposobów skutecznego przepowiadania. Homilia składa się z wielu komponentów, tj. kontekstu sytuacji, relacji przepowiadający – słuchacz, szaty językowej, stosowaniu symboli i znaków, jako środków wyrazu. Współcześni kaznodzieje świetnie sobie radzą z poszczególnymi komponentami, budując kazania dobre tak pod względem formy, jak i treści. Nie brak jednak i takich kaznodziejów, którzy o pewnych sprawach z warsztatu homiletycznego jakby w ogóle nie słyszeli lub wykazują nieugruntowanie takiej wiedzy w praktyce. Dlatego w dydaktyce homiletyki trzeba ustawicznie zwracać uwagę, czy stwarza ona klerykom możliwość weryfikacji i ugruntowania wiedzy przez zastosowanie jej w konkretnych ćwiczeniach, z zapewnieniem rozwijania własnej homiletycznej kreatywności.

W niniejszym opracowaniu zwrócono uwagę na te istotne elementy, których nie może zabraknąć, by przepowiadanie Słowa było skuteczne, a mianowicie: kontekstualny charakter homilii, ekspresywność i impresywność w przepowiadaniu, przepowiadanie obrazowo-symboliczne, aspekt teologiczny w przepowiadaniu, a przede wszystkim dramę jako dydaktyczną próbą poszukiwania rozwiązań skutecznego przepowiadania.

---

Ks. dr WOJCIECH TUROWSKI – wykładowca homiletyki i retoryki w WSD w Łomży, zastępca redaktora naczelnego „Studiów Teologicznych – Białystok, Drohiczyń, Łomża”; adres do korespondencji – e-mail: turwoj@poczta.onet.pl

<sup>1</sup> Por. M. B r o z o w s k i. *Kryzys współczesnego kaznodziejstwa i sposoby jego przezwyciężania*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 20:1973 z. 6 s. 87-88; A. L e w e k. *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*. T. 1. Warszawa 1980 s. 66-69.

## 1. KONTEKSTUALNY CHARAKTER HOMILII

Swego czasu ks. Zdzisław Grzegorski wypracował pojęcie homiletyki kontekstualnej. Uważa on, że homiletyka współczesna musi penetrować różne dziedziny życia, nauki, by wskazywać na problemy nurtujące człowieka; obserwować środki przekazu i styl słownych komunikatów międzyludzkich, by wyciągać właściwe wnioski dla własnych treści przepowiadania słowa Bożego<sup>2</sup>. Kształcenie kaznodziejów bez ujmowania całościowego kontekstu izoluje homiletykę od innych dziedzin nauki, kultury i poszczególnych sfer życia człowieka<sup>3</sup>.

Człowiek komunikuje się na dwa sposoby: werbalnie i niewerbalnie. Komunikacja werbalna ze światem, a w nim z drugim człowiekiem, dokonuje się przez wypowiedanie słów, zdań, ciągów zdaniowych, które odpowiednio akcentowane nadają im zabarwienie ekspresywne. Komunikacja niewerbalna zaś dokonuje się przez gesty, które są umownym kodem informacyjnym, funkcjonującym w danym środowisku. Cały komunikat z kolei osadzony jest w kontekście. Każda przekazywana informacja jest wyrażana w niepowtarzalny sposób. Na ową niepowtarzalność ma wpływ nadawca, odbiorca i kanał, przez który informacja zostaje przekazana, oraz kontekst, w jakim komunikat jest realizowany.

Przekazanie informacji uwarunkowane jest od czterech płaszczyzn komunikacji. Poprzez wypowiedź staramy się przekazać jasne i rzeczowe treści. Czyniąc to, nawiązujemy wzajemne relacje i wchodzimy w interakcję. W procesie tym nadawca ujawnia siebie, swoje relacje do rozmówcy oraz wyraża to, co myśli na dany temat. To zaś wpływa na odbiór komunikatu, na wzajemne relacje, na to, co o nadawcy myśli odbiorca – czy zgadza się z wyrażonymi poglądami i ocenami. Wypowiadając się, nadawca ujawnia siebie, swój stosunek do treści wypowiedzianych i usłyszanych; ujawnia, w jakich jest relacjach ze swoim interlokutorem. Kiedy ktoś coś mówi, przeważnie apeluje o coś, chce coś osiągnąć, wywrzeć wpływ<sup>4</sup>. Apelatyność to kolejna płaszczyzna komunikacji. Każde zdanie wypowiedziane w kontekście wcześniejszego zdania. Podawany argument używany jest w odniesieniu do jakiejś istotnej sprawy, wszelkie informacje odbieramy w kontekście sytuacyjnym; każdy komunikat przekazywany jest

<sup>2</sup> Z. Grzegorski. *Homiletyka kontekstualna*. Poznań 1999 s. 37.

<sup>3</sup> Por. H. Pągiewski. *Dydaktyka homiletyki w dotychczasowej refleksji homiletycznej*. W: *W drodze na ambonę*. Red. G. Siwek. Kraków 1991 s. 43.

<sup>4</sup> Por. F.S. von Hun. *Sztuka rozmawiania*. Kraków 2007 s. 21-29.

w konkretnym stanie psycho-fizycznym nadawcy i odbiorcy. Kontekst to ważna płaszczyzna każdego komunikatu. Tak więc każda wypowiedź jest pięciowymiarowa. Każda pojawia się w kontekście i w powiązaniu z którąś z płaszczyzn. Każdy komunikat jest wypowiedzany w odpowiednich okolicznościach, czyli ma swój kontekst.

Mówiąc o charakterze kontekstualnym homilii, musimy mieć świadomość, że w przepowiadaniu słowa Bożego przepowiadający wchodzi w kontekst z samym Słowem – „to mów Pan” – w konkretnym miejscu historii zbawienia i w kontekst konkretnego miejsca, gdzie „teraz” przepowiadający się znajduje. Przepowiadający wchodzi też w kontekst z całym środowiskiem słuchaczy, do którego w danej chwili „mówi Pan”, oraz w kontekst sposobu komunikacji przez słowa, znaki i symbole, jakimi sam się będzie posługiwał i jakich używają słuchacze. Dlatego ważnym postulatem w dydaktyce homiletyki jest uwrażliwianie studentów na kontekstualność każdej homilii. Na ćwiczeniach z homiletyki nie powinno zabrakło zajęć o słuchaczach homilii, jak również ćwiczeń z pracy nad homilią w aspekcie szeroko rozumianego kontekstu.

## 2. EKSPRESYWNOŚĆ I IMPRESYWNOŚĆ W PRZEPOWIADANIU

Tworzywem kaznodziejskim jest język. To on leży u podstaw komunikacji. Język jest pasem transmisyjnym, przenoszącym szereg informacji, przekazywanych przez nadawcę i odbiorcę wraz z zawartą w nich treścią, natężeniem emocjonalnym i właściwą intencją. „Człowiek mówi nie tylko słowami, zdaniem, lecz sposobem ich wypowiedzania i akcentowania; mówi milczeniem, sposobem zamykania drzwi, chodzeniem, uściskiem dłoni, a więc człowiek wyraża siebie całością zachowania. Jest to szerokie spojrzenie na język jako sposób komunikowania się. W węższym znaczeniu język to wokalizacja myśli, system porozumienia, kod głosowo-słuchowy, zbiór znaków i odnoszących się do nich reguł i zasad gramatycznych”<sup>5</sup>.

Język spełnia szereg funkcji, takich jak: funkcja fatyczna – mająca na celu utrzymanie kontaktu między nadawcą a odbiorcą; funkcja informacyjna – tu najistotniejszy jest przepływ informacji, skupienie się na samym komunikacie i jego wartości informacyjnej; funkcja poetycka –

---

<sup>5</sup> G. Siwek. *Przepowiadać skuteczniej*. Kraków 1992 s. 82-83.

dotycząca doznań estetycznych; funkcja ekspresywna – tu największą wagę przykłada się do wyrażenia emocji i stanów wewnętrznych osoby mówiącej; funkcja impresywna – polega na wpływaniu na odbiorcę, nakłanianiu go do podjęcia pewnych działań, wywołaniu u niego określonych reakcji w postaci zachowań, postaw, przekonań.

W przepowiadaniu słowa Bożego nie można zapomnieć o żadnej z tych funkcji. Nie wszyscy jednak kaznodzieje stosują się do tego wymogu. W efekcie wielu słuchaczy niedzielnych kazań szybko się wyłącza ze słuchania, albowiem niektórzy przepowiadający słowo Boże w ogóle zapominają o słuchaczach. Bez żadnego zagajenia, pozdrowienia, skomunikowania się wzrokowo z liturgicznym gremium, „z marszu” przechodzą do wygłaszania homilii. Skoncentrowani na przekazaniu przygotowanych informacji, nie odrywają wzroku od kartki. Mimo że ich wypowiedź jest dobrze uargumentowana, to elementarne błędy komunikacyjne zaprzeczają osiągnięcie zamierzonego celu – przez monotonne odczytywanie przygotowanych treści usypiają uwagę słuchaczy. Dlatego wciąż aktualny jest apel o żywość i ekspresywność wygłaszanych homilii.

Na czym polega ekspresywność kaznodziejska? Mówca kościelny, wypowiadając z pamięci przygotowany wcześniej tekst, odsłania po trosze siebie, zabarwia go „rumieńcem” emocji, pozwalając zrozumieć słuchaczom, jaki ma stosunek do sprawy, o której mówi. „Kwintylian sformułował zasadę powtarzaną po dziś dzień przez teoretyków tak świeckiej, jak i kościelnej wymowy: *Pectus est enim quod disertos facit* (serce czyni wymownym)”<sup>6</sup>. W procesie dydaktycznym nowych kaznodziejów należy zatem zwracać uwagę, by z jednej strony w homilii nie grali na uczuciach słuchaczy, z drugiej zaś strony byli autentyczni w głoszeniu zbawczych prawd.

J. Bobisz pisze, że dopuszcza się fałszu ten, kto symuluje uczucia na ambonie. „Kaznodzieja powinien sobie dobrze uświadomić, co czuje, i wyrazić to tak, jak czuje, nie zmyślając. Tylko pod tym warunkiem uczucia jego znajdują oddźwięk w duszy słuchacza”<sup>7</sup>.

Z. Grzegorski zauważa, że emocjonalny związek przekazywanej prawdy z doświadczeniami słuchaczy przyczynia się do skuteczności komunikacji<sup>8</sup>. Jeżeli emocje wpływają na komunikację, to należy wzmocnić wypowiedź

<sup>6</sup> Tamże s. 151.

<sup>7</sup> J. Bobisz. *Przymioty kazania*. W: *Homiletyka duszpasterska*. Red. Z. Pilch. Kielce 1935 s. 81.

<sup>8</sup> Z. Grzegorski. *Wprowadzenie do teorii przekazu homiletycznego*. W: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego*. Red. L. Kuc. Warszawa 1973 s. 78.

emocjonalnie, zagęszczając ją zwrotami nacechowanymi emocjami. Osiągnięciem się to, stosując czasowniki w pierwszej osobie liczby pojedynczej oraz stosując dużą ilość zaimków osobowych, typu *mnie, mój, ja*, jak również wykorzystując pytania retoryczne.

Emocje buduje się też przez stosowanie fraz i pauz. Fraza jest to logicznie lub uczuciowo wyodrębniony odcinek tekstu wypowiedziany na jednym tonie. Sposobem wywołania emocji przez frazę w tekście jest również zrobienie przerwy. Wytworzymy napięcie, wzmocnimy emocje u słuchaczy, gdy wypowiadając frazę tuż przed oczekiwaną pointą zrobimy małą pauzę. Taka fraza nazywana jest emocjonalną. Zastosowanie pauzy każe słuchaczowi wsłuchać się głębiej w wypowiedziane słowa lub przygotowuje go do przyjęcia ważnej informacji.

Innym środkiem do osiągnięcia ekspresji jest *akcent*. W każdym zdaniu tkwi jakaś jedna myśl, idea, która może być wyrażona dobitniej przez wypowiedzenie z odpowiednią intonacją różnych części zdania – ich wyakcentowanie. Akcent logiczny realizowany jest przez wzmocnienie siły głosu, zmianę wysokości tonu, wydłużenie czasu wypowiedzenia lub przerwę przed i po danym wyrazie. Zaakcentować w mowie głoskę lub wyraz to wypowiedzieć je nieco dłużej, nieco wyżej i nieco głośniej. Chodzi tu o zmianę tonu, barwy wypowiedzanego słowa (słów), chodzi o „wytluszczenie” podmiotu czy orzeczenia lub innej części wypowiedzanego zdania<sup>9</sup>. Jeśli chcemy zaakcentować podmiot, powiemy: „Dziś Ksiądz Marek wygłosił świetną homilię, którą przygotował we współpracy z grupą słuchaczy”, a jeśli chcemy zaakcentować orzeczenie, wówczas powiemy: „Dziś Ksiądz Marek wygłosił świetną homilię, którą przygotował we współpracy z grupą słuchaczy”.

Dobry mówca wie, że tworzywem jego rzemiosła jest język, tworzony przez wielość systemów, zasad ortograficznych, gramatycznych i ortofonicznych. Podstawą zaś jest wyraz – odpowiednio zastosowany i wypowiedziany zgodnie z zasadami językowymi staje się żywym słowem, komunikującym z drugim człowiekiem. Na przekonujące oddziaływanie kaznodziei na słuchaczy wpływ ma to, na ile wykorzystywał impresywną funkcję języka.

Funkcja *impresywna* wyraża się poprzez świadome dążenie nadawcy do kształtowania określonych postaw i zachowań odbiorcy. Impresywność wypowiedzi osiąga się przede wszystkim za pomocą nakazów, poleceń, próśb, pytań retorycznych, apelowania, ale również mimiki, która odgrywa ważną rolę w przekonywaniu słuchaczy i zdobywaniu ich zaufania. Mimika

<sup>9</sup> Por. Z. A d a m e k. *Homiletyka*. Tarnów 1992 s. 213-215.

„zdradza” wszystko – uwydatnia skalę przejęcia się mówcy wypowiedzianymi słowami, stopień jego przekonania o prawdziwości czy słuszności głoszonych twierdzeń. Bywa, że przez wyraz twarzy możemy wyrazić nawet to, czego nie wypowiedział język<sup>10</sup>. Impresywny charakter przepowiadania wyznika z misji kaznodziei, który swoim komunikatem ma wpływać na wolę słuchaczy, przekazywanymi treściami ma zachęcać do przyjmowania ich i życia nimi na co dzień.

### 3. PRZEPOWIADANIE OBRAZOWO-SYMBOLICZNE

Któż nie lubi słuchać ciekawych o wartkiej akcji opowiadań, czy czytać barwnych powieści? Wynieśliśmy to z dzieciństwa, kiedy to zapewne często czytano nam baśnie Andersena czy braci Grimm, opowiadania Konopnickiej. Obrazowość narracji przenosiła czytelnika w czasie i w opisywane miejsca. Czytelnik identyfikował się wówczas z bohaterami lektury. Co wywołuje taki efekt w czytelniku? Nagromadzenie dużej ilości przymiotników, czasowników, metafor, przenośni, zastosowanie zwrotów symbolicznych, które sprawiają, że każdy osobiście je zinterpretuje, nakładając na nie własne doświadczenie, odczucie, przez co czytelnik stanie się żywym odbiorcą. Wypowiedź obrazowo-symboliczna sprawia, że przedmiot, o którym jest mowa, rozjaśnia się, ożywa, a mowa taka daje słuchaczom wytchnienie, jest bardziej impresywna, a cała wypowiedź jest interesująca i łatwiejsza do zapamiętania<sup>11</sup>. Przepowiadanie słowa Bożego – by odniosło zamierzony cel, którym jest zbudowanie żywej relacji między odbiorcami słowa Bożego a samym Bogiem – również powinno tak głęboko oddziaływać na słuchacza, by poruszyć jego intelekt, sferę wolitywną i emocjonalną.

„Język religijny ma symboliczną strukturę”<sup>12</sup>. O Bogu nie możemy nic powiedzieć wprost, albowiem „Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył” (J 1, 18). Dlatego język kaznodziejski powinien być nasycony mową Jezusa i zarazem być obrazowo-symboliczny z dużą ilością metafor, porównań, symboli. „Symbol jest to znak szczególny w określonym polu interpretacyjnym”<sup>13</sup>. Symbol ma

<sup>10</sup> Por. H. Ł y s y. *Sposób przekazu prawd katechizmowych w przepowiadaniu homilijnym*. „Przegląd Homiletyczny” 5-6:2001-2002 s. 78.

<sup>11</sup> Por. S i w e k. *Przepowiadać skuteczniej* s. 143.

<sup>12</sup> Tamże s. 84.

<sup>13</sup> J.M. D o ł ę g a. *Znak, język, symbol*. Warszawa 1991 s. 58.

charakter chwiejny, niejednorodny znaczeniowo, możliwość jego interpretacji jest w miarę dowolna, zależna od przyjętej konwencji<sup>14</sup>. Posiada w sobie walor tajemnicy i zagadkowości, przez co jest dobrym tworzywem do mówienia o Bogu i opisywania przeżyć religijnych.

„Podstawowym wymaganiem teorii komunikacji odnośnie do języka jest jego zrozumiałość”<sup>15</sup>. Rodzi się pytanie, czy stosowanie symboli w komunikacji, jakim jest homilia, sprostą wymogom zrozumiałości. Wydaje się, że tak. Kod językowy jednak musi być wspólny dla nadawcy i odbiorcy. Wystarczy wszakże, by kaznodzieje, odwołujący się do symboli, korzystali z symboli uniwersalnych, zrozumiałych dla wszystkich.

R. Zerfass przestrzega kaznodziejów, by bronili się przed „wysuszeniem” swego wnętrza przez „abstrakcyjną racjonalność teologii”. Przestrzega przed niepotrzebnym, nadmiernym stosowaniem obrazów, które „zabijają się” nawzajem. Wreszcie stwierdza: „Nie używaj obrazów wyłącznie jako «chwytów» czy «zdobywców» słuchaczy. Kto widzi obraz jedynie w tej roli, ten nie wie, czym właściwie jest obraz. Obraz potrzebuje ramy, aby ukazać zawarte w sobie piękno”<sup>16</sup>. Owym pięknem w homilii ma być głoszony kerygmat.

Stosowanie obrazowo-symbolicznego języka w homilii czyni ją piękną, i łatwiejszą do słuchania i przyswajania zawartych w niej zbawczych treści.

#### 4. ASPEKT TEOLOGICZNY W PRZEPOWIADANIU

Przy poszukiwaniu nowych rozwiązań skutecznego przepowiadania nie może zabraknąć aspektu teologicznego. Słowo w Biblii jest nośnikiem zbawczego przekazu i wyrazem Bożego dzieła, jest mową Boga. Bóg wypowiedział słowo i stała się światłość, woda, rośliny, zwierzęta, na koniec zaś „rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka»” (por. Rdz 1,1-26). Ostateczną „mową Boga”, wyrażającą Go w pełni, jest *Logos* – Słowo, Jedyny Syn Ojca. To przez Jezusa Bóg wypowiedział wszystko. Zadaniem teologii jest porządkowanie wszystkich komunikatów Bożych i dbanie, by nic z nich się nie zawieruszyło i nie zostało zniekształconych. Rzetelna teologia musi zawsze szukać sensu w wielu warstwach źródłowych słowa Bożego: w tajemnicy „zamysłu Boga” objawiającego się w Jego działaniu; w mentalności Izraela, do którego przemawiał Bóg; w myśli Ojców Kościoła; w dorobku

<sup>14</sup> Por. S. Sierotwiński. *Słownik terminów literackich*. Ossolineum 1986 s. 248.

<sup>15</sup> Grzegorski. *Homiletyka kontekstualna* s. 20.

<sup>16</sup> R. Zerfass. *Od aforyzmu do kazania*. Kraków 1995 s. 155-156.

teologów i w znakach czasu, przez które ciągle przemawia Duch Święty<sup>17</sup>. Przepowiadanie słowa Bożego pełni służebną misję dzielenia się z wiernymi ogromnymi bogactwami Słowa, szczególnie podczas liturgii<sup>18</sup>, homilia bowiem jest integralną częścią samej liturgii, w której z biegiem roku liturgicznego wyklada się na podstawie tekstów świętych tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego. Bez poważnego powodu nie należy jej opuszczać w Mszach odprawianych w niedziele i święta nakazane przy udziale wiernych<sup>19</sup>. Jak nas poucza Kościół, chodzi o to, by nie zaniedbywać okazji do przepowiadania słowa Bożego, albowiem w krótkim komunikacie, jakim jest homilia, wznoszona jest duchowa świątynia wiary, mocno osadzona w konkretnej rzeczywistości słuchaczy. Dlatego nie wolno zaniedbywać żadnej okazji do wygłoszenia homilii oraz trzeba dbać, by to, co wypowiada kaznodzieja, nie rzucało zniekształcającego cienia na całość Objawienia, by nie kreśliło karykatury Boga, a wręcz przeciwnie – budowało właściwe relacje z Bogiem; by mowa kaznodziejska była mową Boga, dzięki której obwieszczane będą wielkie dzieła Boże i dokonywać się będzie zbawienie tych, którzy z wiarą „teraz” przyjmą Słowo. Stanie się tak, gdy kaznodzieja będzie wiernym sługą słowa Bożego, które będzie interpretował w świetle doktryny wiary, kiedy swoje przepowiadanie ujmie w kontekście egzystencjalnym słuchaczy i osadzi je w liturgii, podczas której jest przepowiadane, by mogło nastąpić spotkanie z żywym Bogiem. Dlatego potrzeba, by w procesie dydaktycznym kandydatów do kapłaństwa – przyszłych kaznodziejów – uczulać ich na sprawy z zakresu teologii słowa Bożego. To już w seminarium, na wykładach i podczas osobistej medytacji, klerycy powinni kształtować w sobie tożsamość kaznodziejską, tzn. mieć żywy kontakt ze słowem Bożym, być pierwszym słuchaczem i interpretatorem tego, co mówi Pan, a następnie umiejętnie interpretować rzeczywistość przez pryzmat wiary i słowa Bożego i rozumieć misję posłannictwa i głoszenia słowa Bożego.

## 5. DRAMA

Zwróciwszy uwagę na niektóre aspekty przepowiadania, takie jak: kontekstualność homilii i ekspresyjno-impresyjna funkcja języka, jako narzędzia przepowiadania, oraz na obrazowo-symboliczny walor kazania czy wreszcie

<sup>17</sup> Por. T. P a s z k o w s k a. *Integrująca rola SŁOWA*. Lublin 2000 s. 55-56.

<sup>18</sup> Por. Sobór Watykański II. *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym* nr 23.

<sup>19</sup> Por. Sobór Watykański II. *Konstytucja o liturgii świętej* nr 52.



teologiczny aspekt homilii, warto wskazać na wspólną płaszczyznę łączącą powyższe komponenty w stosowanej w pedagogice metodzie aktywizującej, jaką jest *drama*, którą można przenieść na grunt dydaktyki homiletycznej.

### 5.1. CZYM JEST DRAMA?

Z dydaktycznego punktu widzenia drama jest jedną z wielu metod aktywizujących stosowaną w pedagogice. Drama może być również jedną z wielu metod (obok np. „burzy mózgow”, asocjacji czy bisocjacji) twórczej pracy nad kazaniem. Drama jest niekonwencjonalną metodą, w której wchodzenie w określone role, często fikcyjne, pozwala kreować rzeczywistość oraz uewnętrznić swoje emocje, odczucia i intuicję. W dramie jest miejsce na refleksję nad tym, co się odegrało, co się zauważyło, samemu doświadczyło<sup>20</sup>. „Podstawą dramy jest rozgrywanie w różnych możliwych nowych rolach, nieznanymi wcześniej, nieraz bardzo trudnych sytuacji, w celu ich zrozumienia, uewnętrznienia, zdobycia bądź pogłębienia wiedzy o świecie, o sobie, o innych ludziach”<sup>21</sup>. Osiągnięcie celu dydaktycznego w dramie wymaga przestrzegania pewnych zasad z zakresu pedagogiki i psychologii, a w przypadku zastosowania dramy na zajęciach z homiletyki, również z zasad, które wynikają z nauczanego przedmiotu<sup>22</sup>.

Jednym z ważnych i wyjątkowych walorów dydaktycznych dramy, jako metody przyswajania nowych treści i zdobywania doświadczenia, jest *zasada pogładowości i przeżyciowości*. Pogładowością współczesna dydaktyka obejmuje wszystkie ogniwa nauczania. Pogładowość opiera się na myśleniu konkretnym i abstrakcyjnym. Służy do tworzenia i wyjaśniania uogólnień, pojęć, praw i teorii<sup>23</sup>. Pogładowość domaga się aktywizacji studenta intelektualnie i emocjonalnie. Umożliwia zdobywanie własnego doświadczenia i głębszego zrozumienia rzeczywistości. Z kolei przeżyciowość, występująca niejako w parze z pogładowością, polega na silnym uświadomieniu, poruszeniu jakąś wartością. Wartość ta musi być przeżyta w sposób bezpośredni i mieć charakter egzystencjalny<sup>24</sup>.

Inną zasadą dydaktyczną stosowaną w dramie jest *zasada indywidualizacji i uspołeczniania*. Prawidło to wychodzi naprzeciw zróż-

<sup>20</sup> Por. Z.P. Maciejewski. *Drama i jej przydatność w katechezie*. W: *Aktywizacja w katechezie szansa czy zagrożenie?* Red. R. Chałupniak. Opole 2002 s. 156-158.

<sup>21</sup> K. Pankowska. *Pedagogika dramy. Teoria i praktyka*. Warszawa 2000 s. 22.

<sup>22</sup> Por. J. Szpet. *Dydaktyka katechezy*. Poznań 1999 s. 98.

<sup>23</sup> Por. S. Nałaskowski. *Metody nauczania*. Toruń 1997 s. 82-83.

<sup>24</sup> Por. J. Szpet. *Dydaktyka katechezy*. Poznań 1999 s. 105.

nicowanym możliwościom intelektualnym człowieka, dostosowując do nich podawane treści oraz uwzględniając funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie, a co za tym idzie – potrzebę uspołeczniania, nabywania doświadczenia. Student ma świadomość własnej wartości i możliwości podzielenia się tym z innymi. Zasada ta urzeczywistnia się w pracy w małych grupach, gdzie istnieje okazja otwarcia się mniej aktywnych<sup>25</sup>. Drama angażuje uczestników na trzech poziomach: fizycznym (zaangażowanie ruchu, ciała w trakcie improwizacji), emocjonalnym (zaangażowanie emocji w trakcie wchodzenia w rolę) i intelektualnym (dyskusje i przemyślenia).

Metoda dramy polega więc, krótko mówiąc, na wejściu w rolę. Słowo „rola” kojarzy się nam ze sztuką teatralną i rzeczywiście drama ma coś z teatru. Różnice jednak są zasadnicze:

1. W teatrze aktor odgrywa rolę, aby wzbudzić uczucia i refleksję u widza. W dramie zadaniem uczestnika nie jest granie dla innych, ale dla siebie, dla własnego wczucia się w jakąś postać albo osobistego przeżycia określonej sytuacji.

2. W teatrze najczęściej mamy do czynienia z podziałem na widzów i aktorów. W dramie nie ma takiego podziału – zaangażowani powinni być wszyscy uczestnicy.

3. Aktor w teatrze otrzymuje gotowy scenariusz. W dramie ściśle określona jest tylko sytuacja wyjściowa, podany jest szkic. Dalej jest sporo miejsca na improwizację.

4. Aktor musi umieć posługiwać się różnymi środkami wyrazu (gesty, modulacja głosu, kostium, dykcja itd.). W dramie ważne jest, by zachować się naturalnie, aby dana „rola” nie stała się groteską<sup>26</sup>.

Drama zastosowana do celów homiletycznych otwiera nowe horyzonty patrzenia na dobrze znane perykopy biblijne, o których – jak się zdaje – wszystko już zostało powiedziane. Czynny udział w dramie pozwala studentowi homiletyki doświadczyć wyjątkowego przeżycia, które może być motywem do twórczej pracy nad homilią i przygotowaniem ciekawej katechezy. „Jednym z podstawowych celów dramy jest uruchomienie postawy twórczej każdego człowieka”<sup>27</sup>. Z punktu obserwatora drama jest bezcenną informacją, jak daną treść, temat odbierają słuchacze, co dla nich jest ważne. Istotą dramy są spontaniczne dialogi, które dla celów homiletycznych są dobrą szkołą kształcenia swojej ekspresywności i impresywności, słuchania

<sup>25</sup> Por. tamże s. 111.

<sup>26</sup> M. K a j z e r. *Metody i techniki dramy*. [www.arrupe.org/pl/metoda\\_dramy.html](http://www.arrupe.org/pl/metoda_dramy.html)

<sup>27</sup> P a n k o w s k a. *Pedagogika dramy* s.171.

drugiego człowieka w kontekście tego, co wcześniej zakomunikował werbalnie lub niewerbalnie, czy wreszcie szlifowaniem obrazowego, barwnego wystawiania się.

Wielkim walorem dramy jest rozwijanie wyobraźni. Wyobraźnia jest charakterystyczną cechą człowieka, odróżniającą go od innych stworzeń. Tylko człowiek jest zdolny do czynienia dalekosiężnych planów, znalezienia wielu rozwiązań jednego problemu, angażowania się w myślenie typu „co by było, gdyby” czy wcielania się w czyjąś rolę<sup>28</sup>. Wyobraźnia jest potężną siłą, bardzo potrzebną w warsztacie homiletycznym do umiejętnego obrazowego malowania narracji w komunikacie homilijnym.

Kolejną zaletą dramy jest kształtowanie sfery emocjonalnej człowieka. „Daniel Goleman, wykładowca psychologii na Harvardzie twierdzi, że edukacja emocjonalna jest najbardziej palącą sprawą we współczesnym świecie. W sytuacji, gdy coraz więcej młodych ludzi nie znajduje w swej rodzinie oparcia w trudnościach życiowych”<sup>29</sup>. Dlatego wielkim dobrodziejstwem może być zastosowanie dramy w procesie dydaktycznym w seminarium duchownym, gdzie kształcą się przyszli przewodnicy duchowi, kaznodzieje i katecheci, którzy posiadając dobrze ukształtowaną osobowość, łącznie z jej sferą emocjonalną, nie przeniosą własnych braków na ambonę i do klasy szkolnej czy innych miejsc pracy duszpasterskiej.

Drama stosowana na ćwiczeniach z homiletyki pomoże uspołecnić grupę, a szczególnie osoby o cechach introwertycznych. „Nie można nie komunikować – uważa Paul Watzlawick. Człowiek wobec informacji nie może zachować się obojętnie, będzie reagował na nią, wejdzie z nią w komunikację, nawet gdyby milczał, wtedy też będzie komunikował”<sup>30</sup>. To prawda, ale milczenie nie jest jedyną możliwością komunikacji w świecie. Jednym z celów dramy jest umożliwić wypowiedzenie się każdemu z uczestników, pomóc wejść w interakcję z grupą tym również, którzy mają z tym trudności. Ten społeczny aspekt dramy<sup>31</sup> może wykształcić w studentach dobry nawyk pracy twórczej nad homilią z grupą parafialną. Takie „wchodzenie w rolę”, bez nazywania już tego dramą, można będzie stosować do różnych sytuacji życiowych (korzystanie z telefonu, zachowywanie się w kościele na Mszy, pomoc komuś w jakiejś okoliczności itp.), co może być dobrym materiałem do homilii.

<sup>28</sup> Por. tamże s. 174-175.

<sup>29</sup> Tamże s. 187.

<sup>30</sup> Por. K. J o c k w i g. *Homiletyka a tendencje w kaznodziejstwie*. W: *W drodze na ambonę*. Red. G. Siwek. Kraków 1991 s. 48-49.

<sup>31</sup> Szczegółowe informacje na ten temat zob. B. W a y. *Drama w wychowaniu dzieci i młodzieży*. Warszawa 1995 s. 289-301.

## 5.2. ZASTOSOWANIE DRAMY NA ĆWICZENIACH Z HOMILETYKI

Zasadnicze znaczenie w procesie formowania kaznodziejów ma wiedza zdobyta na wykładach. Nie można jednak zapomnieć, że kandydatom na kaznodziejów oprócz wiedzy potrzebne są umiejętności praktyczne, niezbędne do skutecznego spełniania posługi słowa i nauczania. Do nabycia takich umiejętności służą ćwiczenia z homiletyki. Ćwiczenia muszą mieć oczywiście teoretyczne podłoże, ale na tych zajęciach klerycy powinni mieć zdobytą wiedzę teoretyczną zastosować do praktycznych celów postawionych przez prowadzącego. W ten sposób następuje weryfikacja wiedzy oraz pogłębienie treści przez odpowiednią lekturę i zajęcia praktyczne<sup>32</sup>. „W ćwiczeniach z homiletyki nie chodzi jedynie o retoryczno-oratorski trening, zdobycie sprawności, co raczej wprowadzenie w misję odpowiedzialnego za głoszenie słowa w Kościele”<sup>33</sup>.

Ażeby przeprowadzić ćwiczenia z zastosowaniem dramy, jako jednej z metod twórczej pracy nad homilią, trzeba najpierw poinformować studentów, czym jest drama w ogólności, i zaprezentować jej przydatność w kaznodziejstwie. Na rynku wydawniczym ukazało się sporo publikacji na ten temat, do których lektury warto skierować studentów przed przeprowadzeniem stosownych ćwiczeń z homiletyki<sup>34</sup>.

## 5.3. KONSPEKT ĆWICZEŃ Z HOMILETYKI Z WYKORZYSTANIEM DRAMY JAKO METODY PRACY NAD HOMILIĄ

Temat: *Drama jako jedna z metod pracy twórczej nad homilią*

Cel: 1. Głębokie przeżycie towarzyszące zaangażowaniu wszystkich osób, które wchodzi w rolę prezentowanych bohaterów, 2. Osobiste przekonanie się o przydatności dramy w pracy twórczej nad homilią.

Środki dydaktyczne: tablica, kartki papieru do zapisywania własnych spostrzeżeń.

<sup>32</sup> Por. W. Broński. *Formacja homiletyczna alumnów w wyższych seminariach duchownych w Polsce*. Lublin 2007 s. 90-91.

<sup>33</sup> A. Cypriś. *Ćwiczenia z homiletyki na przykładzie Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie*. W: *Dydaktyka homiletyki*. Red. J. Twardy. Katowice 2001 s.76.

<sup>34</sup> A. Dziedzic, J. Pichalska, E. Świdorska. *Drama na lekcjach języka polskiego*. Warszawa 1995; M. Gudro. *Drama w szkole podstawowej*. Warszawa 1994; H. Machulska, A. Pruszkowska, J. Tatarowicz. *Drama w szkole podstawowej*. Warszawa 1997; J. Szpet, D. Jackowiak. *Niezwykła przygoda. Teatr i drama w katechezie*. Poznań 1998; B. Way. *Drama w wychowaniu dzieci i młodzieży*. Warszawa 1995; K. Pankowska. *Pedagogika dramy. Teoria i praktyka*. Warszawa 2000.

Metoda: drama.

Plan ćwiczeń:

1. Wprowadzenie dokonane przez prowadzącego ćwiczenie.
2. Przygotowanie dramy przez jej uczestników.
3. Przedstawienie dramy.
4. Prezentacja spostrzeżeń przez poszczególnych uczestników dramy.
5. Wykorzystanie dramy w homilii.

#### Ad 1. WPROWADZENIE PRZEZ PROWADZĄCEGO ĆWICZENIE

Prowadzący ćwiczenia z homiletyki rozpoczyna od przedstawienia szkicu dramy na temat „Boski proces sądowy”, który można rozbudować. W dramie uczestniczą wszyscy. Mają do odegrania następujące role: Sędzia – Bóg Ojciec, obrońca – Syn Boży, oskarżyciel – Diabeł, cała ludzkość.

#### Zasadniczy szkic dramy „Boski proces sądowy”

Do bram nieba chce się dostać spora grupa ludzi, która zakończyła życie ziemskie w różnych okolicznościach i miejscach na ziemi. Są w różnym wieku i są obciążeni różnymi winami, ale mają również niemało zasług. Bóg Ojciec, jako Sędzia, miał wydać sprawiedliwy wyrok, ważąc czyny przedstawione przez oskarżyciela i obrońcę. Sąd miał być bezstronny, wydane wyroki bez żadnego względu na osoby i z umiłowaniem sprawiedliwości.

Oskarżyciel przedstawił czyny w następujący sposób: „Człowiek jest grzesznikiem i prawo wskazuje, że karą za powyższe wykroczenia (tu można wyliczyć złe czyny ludzi) jest śmierć wieczna”. Następnie przytoczył argument nie do odrzucenia: „Wszyscy są grzesznikami” (Rz 3, 23), dlatego domagał się najwyższego wymiar kary, bo „nie ma ani jednego sprawiedliwego” (Rz 6, 23). Dodał: „Nikt nie jest w stanie spłacić długu zaciągniętego wskutek grzechu”.

Wstaje obrońca i stawia pytanie: „Czy nie ma ani jednego sprawiedliwego, aby ich uratować?”.

Oskarżyciel z gwałtownością odpowiada: „Nie ma ani jednego, kto mógłby umrzeć za nich. Jedynym rozwiązaniem jest dla nich wszystkich śmierć wieczna” i kończy wypowiedź ironicznym uśmiechem.

Obrońca, zwracając się do Sędziego, zapytał: „Jeśli ja umrę i swoim życiem spłacę dług, który oni zaciągnęli względem prawa Bożego, to...?”. Na co Sędzia: „Synu, bardzo cię kocham, ale ich również. Nie mam nic przeciwko temu, ale czy rzeczywiście ludzie uwierzą, że ty zapłacisz «rachunek», który na nich ciąży?”. Obrońca: Napisane jest: „Ten, kto uwierzy,

będzie zbawiony” (Mk 16, 16). Rozwścieczony Oskarżyciel z krzykiem dopowiada: „kto nie uwierzy, będzie potępiony!”.

#### Ad 2. PRZYGOTOWANIE DRAMY PRZEZ JEJ UCZESTNIKÓW

Wszyscy uczestnicy ćwiczenia są zaangażowani w dramę. Spośród siebie wyznaczają trzy osoby, które wcielą się w rolę Sędziego, Oskarżyciela i obrońcy. Pozostałe osoby reprezentują ludzi pukających do bram nieba, których postawiono w stan oskarżenia z powodu wielu grzechów. Trzy pierwsze osoby, które odegrają pierwszoplanowe role, przygotowują wspólnie proces sądowy. Pozostali uczestnicy dramy, reprezentujący ludzkość, wiedząc, że grozi im potępienie wieczne, które jest słuszną karą za grzechy, opisują swoje przeżycia i myśli, jakie im w tym momencie towarzyszą. Czas przygotowania dla obu grup to 15 minut.

#### Ad 3. PRZEDSTAWIENIE DRAMY

Przy przedstawieniu dramy trzeba pamiętać, że nie ma tu aktora i widzów, jak w sztuce teatralnej. Tekst również jest swobodny. Nie chodzi także o to, aby dobrze wypaść – najważniejsze jest głębokie przeżycie, towarzyszące zaangażowaniu wszystkich osób. Praca uczestników polega na swobodnej improwizacji.

#### Ad 4. PREZENTACJA SPOSTRZEŻEŃ PRZEZ POSZCZEGÓLNYCH UCZESTNIKÓW DRAMY

Poszczególni uczestnicy dramy mają 10 minut na przygotowanie, a później prezentację swoich spostrzeżeń. Osoby, które wcieliły się w określone postacie, uczynią to następująco: a) Sędzia pisze protokół sądowy, b) obrońca udziela wywiadu dziennikarzowi, c) Oskarżyciel pisze telegram do przełożonego (Lucyfera), poszczególni uczestnicy dramy, reprezentujący ludzkość, piszą wspólny list, w którym opisują, jak się czuli, gdy usłyszeli, że będą potępieni; co przeżywali, gdy usłyszeli, że Jezus chce umrzeć za nich, i jak teraz będzie wyglądać ich życie.

#### Ad 5. WYKORZYSTANIE DRAMY W HOMILII

Mając na względzie fakt, że temat dramy jako jednej z metod twórczej pracy nad homilią nie został jeszcze w homiletyce opracowany oraz nie roszcząc sobie pretensji do całościowego i wyczerpującego przedstawienia tego zagadnienia, wskażę jedynie na kilka korzyści płynących z dramy dla kaznodziejstwa:

– Na etapie przygotowania homilii przepowiadający może wczuć się w konkretne role opowiadania biblijnego lektury słowa Bożego, do której ma wygłosić homilię. Na tym etapie drama może go nauczyć empatii.

– Kaznodzieja, zanim stanie się mówcą, najpierw jest pierwszym słuchaczem. Słuchanie kaznodziejskie nie jest jedną chwilą, ale sposobem życia. Głosiciel słowa Bożego powinien być ciągle otwarty na głos Boga, zawarty w Biblii, w wydarzeniach dnia codziennego, w doświadczeniach swoich słuchaczy. Ten ostatni formant homileta może lepiej odkryć przez dramę.

– Drama, która odkrywa doświadczenie słuchacza, może być pomocna we wzmocnieniu aspektu egzystencjalnego w kazaniu. W ten sposób kazanie staje się bliskie człowiekowi poprzez interpretację ludzkiego życia w świetle tekstów świętych i sprawowanego misterium.

– Drama, umiejętnie włączona w homilię, umożliwia głębsze zrozumienie tekstu biblijnego, który nabiera dla uczestników wyjątkowej mocy, umożliwia dostrzeżenie, w czym jesteśmy bliscy postaciom biblijnym, a w czym się od nich różnimy, pozwala zrozumieć tę prawdę, że historie biblijne to historie o każdym z nas, jak również daje możliwość osobistego przeżycia określonych wydarzeń zbawczych.

## ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, należy stwierdzić, że pośród nowych form skutecznego przepowiadania przydatna może okazać się drama, którą kaznodzieja może się posłużyć, pamiętając jednak, że nie powinna ona zastępować homilii, gdyż drama jest tylko tworzewem kaznodziejskim lub środkiem dynamizującym homilię. Drama zawiera ważne formanty, które wykorzystuje homiletyka: kontekst sytuacyjny, ekspresywność i impresywność, symboliczność i obrazowość. Drama jako metoda w dydaktyce homiletyki może pomóc w wykształceniu u przyszłych kaznodziejów przydatnych cech i nawyków z wykorzystaniem wymienionych formantów. Niewątpliwie jest dobrym treningiem językowym – w ćwiczeniu barwnego opowiadania, argumentacyjnym – we wchodzeniu w interakcję z drugim człowiekiem, przekraczaniu samego siebie – wypowiedaniu tego, co sam odczuwam.

Zastosowanie dramy w dydaktyce homiletyki może przyczynić się do skutecznego przepowiadania słowa Bożego.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamek Z.: Homiletyka. Tarnów 1992.
- Bobisz J.: Przymioty kazania. W: Homiletyka duszpasterska. Red. Z. Pilch. Kielce 1935 s. 77-94.
- Broński W.: Formacja homiletyczna alumnów w wyższych seminariach duchownych w Polsce. Lublin 2007.
- Brzozowski M.: Kryzys współczesnego kaznodziejstwa i sposoby jego przezwyciężania. W: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 20:1973 z. 6 s. 83-95.
- Cypryś A.: Ćwiczenia z homiletyki na przykładzie Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie. W: Dydaktyka homiletyki. Red. J. Twardy. Katowice 2001 s.73 - 85.
- Czapów G.: Psychodrama. Warszawa 1969.
- Dołęga J.M.: Znak, język, symbol. Warszawa 1991.
- Dydaktyka w służbie katechezy. Red. S. Dziekoński. Kraków 2002.
- Dziedzic A., Pichalska J., Świderska E.: Drama na lekcjach języka polskiego. Warszawa 1995.
- Grzegorski Z.: Wprowadzenie do teorii przekazu homiletycznego. W: Praktyka przepowiadania słowa Bożego. Red. L. Kuc. Warszawa 1973 s. 74 - 90.
- Homiletyka kontekstualna. Poznań 1999.
- Gudro M.: Drama w szkole podstawowej. Warszawa 1994.
- Hun F. S.: Sztuka rozmawiania. Kraków 2007.
- Jockwig K.: Homiletyka a tendencje w kaznodziejstwie. W: W drodze na ambonę. Red. G. Siwek. Kraków 1991 s. 46-61.
- Kajzer M.: Metody i techniki dramy. [www.arrupe.org/pl/metoda\\_dramy.html](http://www.arrupe.org/pl/metoda_dramy.html)
- Lewek A.: Współczesna odnowa kaznodziejstwa. T. 1. Warszawa 1980.
- Łysy H.: Sposób przekazu prawd katechizmowych w przepowiadaniu homilijnym. „Przegląd Homiletyczny” 5-6:2001-2002 s. 71 - 79.
- Machulska H., Pruszkowska A., Tatarowicz J.: Drama w szkole podstawowej. Warszawa 1997.
- Maciejewski Z.P.: Drama i jej przydatność w katechezie. W: Aktywizacja w katechezie – szansa czy zagrożenie? Red. R. Chałupniak. Opole 2002 s. 149-169.
- Szpet J.: Dydaktyka katechezy. Poznań 1999.
- Nalaskowski S.: Metody nauczania. Toruń 1997.
- Pagiewski H.: Dydaktyka homiletyki dotychczasowej refleksji homiletycznej. W: W drodze na ambonę. Red. G. Siwek. Kraków 1991 s. 22 - 45.
- Pankowska K.: Drama – zabawa i myślenie. Warszawa 1990.
- Pedagogika dramy. Teoria i praktyka. Warszawa 2000.
- Paszkowska T.: Integrująca rola SŁOWA. Lublin 2000.
- Pielasińska W.: Ekspresja – jej wartość i potrzeba. Warszawa 1983.
- Sierotwiński S.: Słownik terminów literackich. Ossolineum 1986.
- Siwek G.: Przepowiadać skuteczniej. Kraków 1992.
- Szpet J., Jackowiak D.: Niezwykła przygoda. Teatr i drama w katechezie. Poznań 1998.
- Way B.: Drama w wychowaniu dzieci i młodzieży. Warszawa 1995.
- Zellma A.: Ku nowej relacji katechetyka – dydaktyka ogólna. W: Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku. Red. A. Kiciński. Poznań 2007 s. 187-200.
- Zerfass R.: Od aforyzmu do kazania. Kraków 1995.



DRAMA IN HOMILETIC DIDACTICS  
AS A NEW FORM OF SUPPORTING EFFICIENT PREACHING OF GOD'S WORD

S u m m a r y

A homily consists of many components, e.g. the situational context, the relation between the preacher and the listener, the language that is used, the use of symbols and signs as means of expression. Contemporary preachers manage all this very well, structuring good homilies both in their contents and form. However, such preachers are also encountered who look like they have never heard about certain problems belonging to the homiletic technique, or who show a lack of consolidated practical skills. This is why there is a need to point to certain aspects of homiletic didactics.

In the article attention is paid to contextuality of the homily, its expressiveness and impressiveness, and the image-symbolic form of preaching; also, the theological aspect of preaching is not omitted. Drama as a didactic attempt to search for solutions that will result in efficient preaching is thoroughly discussed. Drama used for the goals of homiletic didactics opens new horizons of looking at well-known Biblical pericopes, views, evaluations and people's opinions in a new way. Active participation in drama allows a student of homiletics who takes part in it to experience something exceptional that may be a motive for creative work on a homily and on preparing an interesting catechesis. Drama teaches a homiletics student to work with the listener. Using it in homiletics classes develops the sensibility to different interpretations of the same content made by the participants in the drama, and it shapes the expressiveness and impressiveness of the future preachers of God's Word. Using this method in classes probably will contribute to educating a good generation of "God's heralds".

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** drama, przepowiadanie, homilia, dydaktyka, metoda, ekspresja, symbol, obraz, kontekst.

**Key words:** drama, preaching, homily, didactics, method, expression, symbol, image, context.